

Bogusław Wyderka

Uniwersytet Opolski

## O rozwoju polskich dialektów

W ostatnich dziesięcioleciach dynamiczny rozwój cywilizacji wywołał procesy komunikacyjno-językowe o charakterze globalnym. Zmusza to lingwistów do identyfikowania i nazywania zjawisk, co z kolei wiąże się z pewnym chaosem metodologicznym i terminologicznym. Problemy te dotyczą również systemu odmian polszczyzny<sup>1</sup>, w tym dialektów, które, jak się wydaje, wkroczyły w nowy etap rozwoju – postdialektalny. Zjawiska związane z tym procesem nie mieszczą się w tradycyjnym paradygmacie dialektologii. Wprawdzie dostrzegamy owe zmiany, lecz prac analitycznych powstaje stosunkowo niewiele. Przywołując dialekty, odnosimy je zwykle do stanu opisanego jeszcze przez Kazimierza Nitscha z późniejszymi uzupełnieniami. Odwołujemy się zatem do stanu z połowy XX wieku. Ciągle mamy kłopot z określeniem „nowoczesności” dialektu czy też form postdialektalnych, jakimi są **interdialekty** czy **regiolekty**. Od współczesnych badaczy języka wsi wymagać należy nie tylko odpowiedzi na pytanie, jakie formy językowe dominują we współczesnych systemach komunikacyjnych polskich wsi (gwary, odmiany mieszane, a może jeszcze inne formacje), ale również wskazania kryteriów klasyfikacji tych form. Zatem w centrum uwagi staje problem granic dialektu.

Kwestia granicy i dystansu pomiędzy odmianą ogólną a gwarami nie jest nowa. W początkach lat 50. ubiegłego wieku Zenon Klemensiewicz w artykule poświęconym odmianom języka polskiego, mając na uwadze dialektalne zróżnicowanie polszczyzny, stawia pytanie: do jakiej granicy sięga tożsamość

---

<sup>1</sup> Na zjawiska te zwrócił uwagę Stanisław Gajda (zob. *System odmian i jego dynamika rozwojowa*, w: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich, Język polski*, red. S. Gajda, Opole 2001, s. 207).

gramatyczna i leksykalna odmian języka polskiego, „gdzie jest granica, poza którą zaczyna się jakiś inny, już niepolski język”. I kilka wersów dalej uzupełnia wywód, mówiąc, że nawet duże różnice gramatyczne i słownikowe pomiędzy dialektami nie zrywają tożsamości jednego języka, podtrzymują ją względy historyczne, polityczno-społeczne i kulturowe, czego przykładem są dialekty języka niemieckiego i francuskiego<sup>2</sup>. Badacz dotyka tu kwestii, która kilkadziesiąt lat później ujawni się jako nierozwiązywalna w dyskursie o statusie kaszubszczyzny i języka śląskiego. Kolejne pokolenia polskich dialektologów w zasadzie podzielały stanowisko sformułowane przez Karola Dejnę w *Dialektach polskich*<sup>3</sup>, pojmując dialekty jako pokrewne systemy języka. U podstaw zróżnicowania dialektalnego leży zatem dystans systemowy pomiędzy odmianami: maksymalny cechuje języki systemowo odległe, mały – dialekty. Najprostszą jego miarą jest bariera komunikacyjna lub jej brak pomiędzy interlokutorami, którzy posługują się danymi odmianami. Jak wiemy, problem jest głębszy, ponieważ oba czynniki, tj. dystans i bariera, mają charakter względny i na ich podstawie nie da się jednoznacznie ustalić granicy pomiędzy dialektem a językiem, czego efektem jest różna liczba języków świata podawana w poszczególnych opracowaniach. Niedoskonałość tego miernika nie wpływa na to, że w interpretacjach zjawisk pojęcie dystansu można zupełnie pomijać. W początkach polskiej dialektologii przyjęto założenie, że dystans pomiędzy polskimi dialektami jest mały (stanowią go cechy wtórne, niewywołujące bariery komunikacyjnej). Różne zdarzenia komunikacyjne pokazują jednak, że sytuacja nie jest tak oczywista. Po pierwsze dystans systemowy pomiędzy dialektami nie jest jednakowy i bywa przez językoznawców różnie interpretowany, o czym wyraźnie świadczy wspomniana dyskusja nad statusem kaszubszczyzny i ujawnione w jej toku rozbieżności interpretacyjne. Po drugie jest on różnie odbierany przez użytkowników języka. Określone grupy odbiorców komunikatów gwarowych sygnalizują trudności, używając określeń „nie rozumiem gwary”, „trudno się dogadać” itp. Bariery te mają oczywiście złożone podłoże mentalne, ale są empirycznie uchwytne, tyle że nie były dotąd poddane analizom. Ciekawe wyniki ujawniłyby tego typu badania dotyczące gwar śląskich, kurpiowskich czy podhalańskich, a więc tych etnolektów, które wykazują pewne tendencje emancypacyjne. Czy na skali ustawiono by je na tym samym poziomie co gwary centralnej Polski lub wielkopolskie?

<sup>2</sup> Z. Klemensiewicz, *O różnych odmian współczesnej polszczyzny*, w: *Z prac przygotowawczych Sesji Odrodzenia PAN*, Warszawa 1953; przedruk w: Z. Klemensiewicz, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*, red. A. Kałkowska, Warszawa 1982, s. 353–354.

<sup>3</sup> K. Dejna, *Dialekty polskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 11–12 (zob. też K. Dejna, *Ile mamy języków polskich?*, „Język Polski” 1980, s. 30–43).

Naturalnym polem, na którym co pewien czas pojawiało się zagadnienie granicy pomiędzy dialektami a językiem ogólnym, były typologie odmian polszczyzny. A ponieważ był to problem doktrynalno-metodologiczny, spotykamy w literaturze kilka stanowisk interpretacyjnych (chodzi tu oczywiście o lingwistów z okresu dojrzałego strukturalizmu).

Obok Dejnego poglądu definiującego dialekty jako odrębne, chociaż blisko spokrewnione, systemy językowe podzielało wielu językoznawców, np. Aleksander Wilkoń<sup>4</sup> czy Henryk Wróbel<sup>5</sup>. Wilkoń wyodrębnia nawet trzy odmiany systemowe właściwe współczesnej polszczyźnie: język ogólny, gwarę ludową, języki mieszane<sup>6</sup>. Przyjęcie poglądu o odrębności systemowej dialektów nie oznaczało jednakowej interpretacji pojęcia **dystansu systemowego** pomiędzy odmianami. Czasem problem granicy systemowej nie był ujawniany *explicitie*<sup>7</sup>. Odmienne stanowisko przedstawił Władysław Lubaś w artykule *Dialektologia miejska*<sup>8</sup> i podtrzymał je w późniejszych publikacjach<sup>9</sup>. „System językowy” rozumie on jako „celowościową konstrukcję logiczną zbudowaną z najogólniejszych kategorii gramatycznych i sememicznych, które materialnie wypełniają określone składniki, zawsze wariantywne”<sup>10</sup>. Tym samym wariantywność nie ma podłoża systemowego, a problem granicy i dystansu systemowego pomiędzy odmianami języka etnicznego przeniesiony został na poziom realizacyjny (uzusu). Oczywiście nie oznacza to, że pytanie straciło wagę merytoryczną. Jeszcze inaczej owo zagadnienie widzi Stanisław Gajda. Za podstawowe czynniki różnicujące język etniczny uznaje on zjawiska funkcjonalno-sytuacyjne i pragmatyczne. Wielojęzyczność łączy z kolei z polifunkcjonalnością. Ludowe dialekty nie wymierają, lecz ulegają ewolucji wewnętrznej, stając się nowymi odmianami funkcjonalnymi – regiolektami, które używane są nie tylko w sferze komunikacji codziennej, ale też w publicznej<sup>11</sup>. Stanowisko to uwydatnia dwuaspektowy charakter języka, systemowy i pragmatyczny, co przekłada się na docenienie strony funkcjonalnej w definiowaniu takich bytów językowych jak dialekt. Podobne rozumienie języka bliskie jest ideałom etnolingwistyki czy

<sup>4</sup> A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987 (wyd. 2, Katowice 2000).

<sup>5</sup> H. Wróbel, *Uwagi teoretyczno-metodologiczne o badaniu odmian współczesnej polszczyzny*, w: *Współczesna polszczyzna i jej odmiany*, red. H. Wróbel, Katowice 1980, s. 9–16.

<sup>6</sup> A. Wilkoń, *op.cit.*, s. 30.

<sup>7</sup> Zob. A. Furdal, *Językoznawstwo otwarte*, Opole 1977, s. 149 i n.

<sup>8</sup> W. Lubaś, *Dialektologia miejska. Przedmiot. Zakres. Metoda*, „Język Polski” 1983, nr 4–5, s. 268–284.

<sup>9</sup> W. Lubaś, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole 2003, s. 45.

<sup>10</sup> W. Lubaś, *Dialektologia miejska*, s. 277.

<sup>11</sup> S. Gajda, *System odmian...*, s. 214.

antropologii lingwistycznej i taki punkt widzenia przyjmuję też przy ocenianiu formacji postdialektalnych.

W polskiej dialektologii (ale i poza nią) dominuje pojmowanie dialektu w duchu strukturalistycznym, tj. jako typu języka wyróżniającego się określonym zespołem cech dialektalnych, upowszechnionego na określonym terytorium kraju<sup>12</sup>. Łagodniejsze wersje definicji mówiły wprawdzie o „mowie” ludności wiejskiej danej dzielnicy kraju<sup>13</sup>, ale w żaden sposób nie wpływało to na interpretacje zjawisk i praktykę badawczą ukierunkowaną na systemowy opis „nieskażonej” postaci gwary (idea nieskażonej gwary wywodzi się jeszcze z koncepcji młodogramatycznej i metodologicznie ukierunkowuje badania na poszukiwanie najstarszej warstwy gwary). Porównując model dialektologii strukturalistycznej z potrzebami opisu, jakie narzuca współczesna sytuacja językowa na polskiej wsi, widzimy jego ograniczoność. Nie mieści się w nim wariantywność, wielokodowość, zmienność zachowań językowych współczesnych mieszkańców wsi, a także cała gama istotnych dla praktyki językowej zjawisk, jakie rodzą się na styku języka, faktów społecznych i kultury (choćby świadomość językowa). W ostatnich dziesięcioleciach (zwłaszcza w dwóch ostatnich) dynamiczny rozwój cywilizacyjny wywołał nowe zjawiska w sferze pragmalingwistycznej (dotyczące zachowań i aktywności językowej) oraz społecznej świadomości językowej (zwłaszcza interpretacji faktów socjojęzykowych), wpływając tym samym na procesy przemian języków.

Do właściwej oceny statusu funkcjonalno-systemowego polskich form postdialektalnych i ich miejsca w systemie odmian języka narodowego przydatne będzie zarysowanie etapów rozwojowych dialektów. Podstawowe znaczenie ma w tym przypadku prestiżowa pozycja **języka dominującego (odmiany dominującej)**<sup>14</sup> i pełnione przez ten język role. Powinniśmy zatem bliżej się tym zjawiskom przyrzeć. Odmiana dominująca ma charakter znormalizowany: zwykle pełni rolę wzorca prestiżowego i unifikującego warianty (jest naśladowana świadomie i nieświadomie)<sup>15</sup>. Zaplecze polityczno-kulturowe, na jakim się opiera, zapewnia jej szerokie możliwości oddziaływania na inne

<sup>12</sup> K. Dejna, *Dialekty polskie*, s. 13–14.

<sup>13</sup> Zob. *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 59.

<sup>14</sup> Sporo uwag dotyczących pojęcia „język dominujący” znajdzie Czytelnik w monografii Tomasza Wicherkiewicza: *Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej*, Poznań 2014, s. 20 i n.

<sup>15</sup> Odmiana ta może być też antywzorcem. Dzieje się tak, kiedy kodyfikatorzy emancypującego się języka chcą uwydatnić jego różnice w stosunku do języka pokrewnego. Szukają wówczas odmiennych rozwiązań ortograficznych czy leksykalnych, nawet za cenę braku logicznego uzasadnienia. Zjawiska tego rodzaju obserwujemy wśród postulatów normatywnych dotyczących m.in. języka śląskiego.

warianty diasystemu za pośrednictwem mediów, systemu szkolnictwa, instytucji kultury itp. Pod względem funkcjonalnym jest maksymalnie rozwinięta, charakteryzuje się też szeroką ekstensją społeczną, innymi słowy: znajduje się na szczycie hierarchii diasystemu. Do pozycji języka dominującego dana odmiana nie jest przypisana na stałe, od XVI wieku do połowy XX miejsce to w polszczyźnie zajmował język literacki (dialekt kulturalny), dziś zapewne zajmuje je język mediów. Dialekty (gwary) w stosunku do odmiany dominującej to języki wykazujące pewien dystans systemowy, w zasadzie niepowodujący zaburzeń komunikacji. Nawiązując do charakterystyk w literaturze przedmiotu, gwary można określić jako „systemy wariantywne”, zróżnicowane geograficznie o niewielkim zasięgu komunikacyjnym, wyizolowane i nacechowane społecznie, słabo rozwinięte funkcjonalnie, ograniczone w zasadzie do form mówionych. Monofunkcjonalność pokrywa się z ich wartościowaniem społecznym. W powszechnej świadomości nigdy nie były to kody równorzędne językowi literackiemu, przeciwnie, do dziś uważane są za jego gorsze warianty. Należy przy tym podkreślić, że owa hierarchia nie ma genetycznie charakteru systemowej językowego, lecz jest wytworem stosunków społecznych.

Odmiana dominująca oddziałuje na wszystkie warianty diasystemu w zasięgu danego języka (zwykle są to granice państwa, prowincji). Wywiera też wpływ na inne języki wspólnoty komunikacyjnej, np. języki mniejszości narodowych (te należą do diasystemu innego języka), co skutkuje powstawaniem języków mieszanych lub nowych mikrojęzyków. Nie wszystkie warianty języka narodowego w przeszłości znajdowały się bądź znajdują pod wpływem odmiany prestiżowej. Odzwierciedla się to w dziejach tych etnolektów, a zwykle też w ich właściwościach systemowych i leksykalnych. Jako przykład można tu przywołać nieistniejące już dziś gwary mazurskie z ich specyfiką systemową i leksykalną. Nawet niewielkie kontrasty językowe mogą stanowić kanwę dla społecznych barier integracyjnych. Takie bariery ujawniły się na Śląsku pod koniec ubiegłego wieku. Część Ślązaków skłania się ku odrębności językowej. Odwołuje się przy tym do przesłanek kulturowo-etnicznych oraz do dystansu językowego (przypomnę, że Śląsk przez 600 lat był nieobecny w nurcie rozwojowym języka polskiego). Dzieje się to wbrew obiektywnym przejawom integracji gwar śląskich z polszczyzną, w tym ewolucji mowy powojennych pokoleń Ślązaków w kierunku interdialektów. Osobne i szczególne miejsce zajmują współczesne dialekty kresowe i gwary wyspowe na terenie Rosji ukształtowane poza oddziaływaniem polskiego standardu. Niektóre z tych gwar tak zdystansowały się od współczesnej polszczyzny, że z powodzeniem można je nazwać mikrojęzykami.

W historii polszczyzny role odmiany dominującej, a zwłaszcza efekty jej działania, przejawiały się różnie. W okresie przedpaństwowym i w okresie

państwa przednowoczesnego zróżnicowanie polskiego kontinuum dialektalnego miało charakter głównie systemowy, poziomy, wpływy międzodialektalne powoływały do życia co najwyżej dialekty przejściowe.

Państwo średniowieczne stworzyło warunki do kształtowania się ponaddialektalnego *koine*, które wchłaniało językowe właściwości regionalne w zależności od polityczno-kulturowej dominacji danej dzielnicy. Dziś właściwości te interpretujemy jako wpływy wielkopolskie czy małopolskie w polszczyźnie ogólnej.

Powstanie języka literackiego w XVI wieku uwarunkowało wykształcenie się regulatorów właściwych odmianie dominującej i integrującej diasystem. Proces był długotrwały, przebiegał stopniowo tak w warstwie językowej, jak i ideologicznej, a ponadto historycznie dokonywał się w państwie wielojęzycznym. Początkowo dialekty rozwijały się niezależnie od języka literackiego, niemniej powoli zatracało się pierwotne horyzontalne poczucie zróżnicowania języka na rzecz hierarchicznego: gwary stawały się gorszymi wariantami języka literackiego. Dość ogólnikowe sądy na ten temat formułują historycy języka, bo też źródła wiedzy o dialektach i świadomości językowej w okresie XVI–XVIII wieku są skąpe. Wiemy jednak, że już w początkach XVII wieku elementy gwarowe w tekstach pisanych oceniane były krytycznie – stąd wniosek o niskim prestiżu dialektów w ocenie warstw kulturowo dominujących. Zmianom językowym nie sprzyjała też ograniczona ruchliwość społeczna chłopów.

Wiek XIX to okres, w którym opozycja **język literacki – gwary** w pełni się wykrystalizowała tak pod względem systemowym, jak i społeczno-kulturowym. Wzrastała wprawdzie rola języka literackiego jako dominującego, niemniej gwary przez stulecie pozostawały głównym narzędziem komunikacji ludności wiejskiej. Jeszcze w Polsce międzywojennej posługiwało się nimi ponad 80% ludności.

Siła oddziaływania odmiany dominującej jako wzorca unifikującego ujawniła się wyraźnie w polskiej społeczności językowej po zakończeniu II wojny światowej, czyli w okresie, który możemy nazwać **pierwszym przełomem komunikacyjnym**. Ów przełom rozpoczął się w późnych latach 50. ubiegłego wieku, a wywołały go trzy czynniki: powojenne migracje (w tym przede wszystkim repatriacja ludności kresowej na tzw. Ziemię Odzyskaną), transformacja społeczno-ustrojowa, która pociągnęła migracje ze wsi do miast, oraz zmiany cywilizacyjne, z czym z kolei wiązał się rozwój oświaty i środków masowej komunikacji. Postępujące przemiany społeczne wywołały z początku procesy odmienne w przebiegu, ale podobne w skutkach – prowadziły do zmian w języku ludności wsi i dominacji języka ogólnego. W latach 60. ubiegłego

wieku zaczęto je opisywać (zob. m.in. prace Mariana Kucaly<sup>16</sup>, Anny Basary<sup>17</sup>, Anny Basary i Heleny Zduńskiej<sup>18</sup>, Stanisława Rosponda<sup>19</sup>). W istocie były to trzy równoległe przebiegające zmiany. Po pierwsze, procesy wyzbywania się gwar spowodowane migracjami ludności wiejskiej do miast, z czym łączyło się poczucie awansu społecznego ludności pochodzenia chłopskiego, prowadziły do powstania quasi-urbanolektów. Po drugie, procesy wyzbywania się gwar w społecznościach wiejskich na terenach starego osadnictwa w związku ze zmianami cywilizacyjnymi. Po trzecie, procesy tzw. integracji językowej na Ziemiach Zachodnich<sup>20</sup>; przy czym przypuszczano, że tam, gdzie utrzymały się gwary rodzime (głównie na Śląsku), integracja dokonywać się może w warunkach dominacji gwary gospodarza. Każdy z tych procesów miał swoją własną specyfikę, lecz z czasem, na skutek podobieństwa, utożsamiono wszystkie pod nazwą integracji językowej, borykając się przy tym z metodologią ich opisu. Badaczom trudno było wyjść poza tradycyjne kategorie opisu dialektologicznego, co nie dziwi, ponieważ o polskiej socjolingwistyce nie było jeszcze wówczas mowy. Prac poświęconych tej problematyce nie powstało zresztą zbyt wiele, przez co dysponujemy dość skąpą dokumentacją tych procesów. Nie ustrzeżono się przy tym od błędów. Najpoważniejszym było ogłoszenie w latach 70. tezy, powtarzanej w różnych kompendiach do dziś, o powstaniu tzw. **nowych dialektów mieszanych** na Ziemiach Zachodnich. Dialekty takie nigdy nie powstały na skalę społeczną, co najwyżej notowano przejawy przejściowej fazy wyzbywania się gwar. Dziś wiemy, że badania należało ukierunkować nieco inaczej, przede wszystkim obserwować niezwykle szybki proces wyzbywania się gwar przyniesionych na rzecz standardu, ponieważ zjawisko to było dominującym fenomenem lingwistycznym. Należało też archiwizować szybko zanikające w nowym miejscu osiedlenia gwary kresowe. Nawiasem mówiąc, tak postąpili przedstawiciele dialektologii niemieckiej z mową ludności wysiedlonej z terenów przyznanych po wojnie Polsce. Obecnie na Ziemiach Zachodnich dominuje standard z ujawniającą się tu i ówdzie słabą

<sup>16</sup> M. Kucala, *O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1960, z. 19, s. 141–154.

<sup>17</sup> A. Basara, *Nazwy nowe w mieszanym środowisku gwarowym*, „Prace Filologiczne” 1970, t. 20, s. 289–295.

<sup>18</sup> A. Basara, H. Zduńska, *Z zagadnień integracji językowej na Ziemiach Zachodnich*, „Prace Filologiczne” 1960, t. 19, s. 245–262.

<sup>19</sup> S. Rospond, *O integracji w ogóle, a na Śląsku w szczególności*, „Studia Śląskie” 1970, t. 18, s. 63–91.

<sup>20</sup> Ze względu na kierunek zmian i ich skutek w postaci upowszechnienia normy ogólnopolskiej przemiany te należy nazywać **unifikacją**. Skutkiem **integracji** jest powstanie **interdialektów**.

warstwą subdialektalną, która w zasadzie zanika. Poza zjawiskiem unifikacji językowej na Ziemiach Zachodnich w innych regionach Polski skutki procesów integracyjnych były wielorakie. W makrosferze komunikacji codziennej wykrywalizowała się strefa przejściowa pomiędzy gwarami a polszczyzną ogólną. Powstały odmiany mieszane o dużym stopniu odmian. Różnie się je w literaturze przedmiotu nazywało i nazywa: **intergwarami** bądź **supragwarami** (**interdialektami, supradialektami**)<sup>21</sup>; **odmianami (językami) mieszanymi**<sup>22</sup>; **subdialektami, interdialektami, substandardami wiejskimi**<sup>23</sup>. W literaturze socjolingwistycznej pojawił się też termin **lekty łączone**<sup>24</sup>. Ostatnio coraz częściej używany jest przez polskich badaczy termin **regiolekt**.

Trafną charakterystykę interdialektu przedstawiła Zuzanna Topolińska<sup>25</sup>. Według niej interdialekt (regiolekt) stanowi nadbudowę nad dawnym zespołem dialektalnym. Jego system cechuje kilka wspólnych właściwości wywodzących się z macierzystych systemów gwarowych, przy czym są to zwykle cechy nieuświadomione bądź trudno usuwalne. Inną cechą charakterystyczną jest szeroka skala odmian tych właściwości, dzięki którym interdialekt zbliża się do systemu ogólnego. Ponadto inaczej rysuje się skala wariacji fonetycznych, inaczej gramatycznych, a jeszcze inaczej leksykalnych. Różny wydaje się też efekt komunikacyjny występowania tych właściwości w tekstach. W pełni wykrystalizowane interdialekty (dziś możemy wskazać właściwości interdialektu północnopolskiego, małopolskiego, śląskiego) funkcjonują w repertuarach językowych wiejskich i miejskich wspólnot komunikacyjnych, współkształtując takie zjawiska jak wybór i przełączanie kodów oraz dyglosja. Interdialekt pozostaje w opozycji do dialektu. Współczesny kształt systemowy i funkcjonalny interdialektów (regiolektów) uzyskały w latach 90. minionego wieku, a więc w okresie, który nazwać można **drugim przełomem komunikacyjnym** w polskiej wspólnocie językowej. W wielu wiejskich społecznościach językowych interdialekt stał się dominującą formą codziennej komunikacji. Umocnił się jego społeczny status i prestiż; interdialekt jest nie tylko tolerowany, ale w niektórych środowiskach oczekiwany – ma status lokalnej normy kulturowej. O systemowej i funkcjonalnej stabilizacji interdialektów świadczy fakt, że stały się one kodami wybieranymi z repertuarów odmian w określonych sytuacjach komunikacyjnych. Potwierdzają to obserwacje wielu badaczy, choć

<sup>21</sup> Zob. S. Gajda, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa–Wrocław 1982, s. 53.

<sup>22</sup> A. Wilkoń, op.cit., s. 22–24.

<sup>23</sup> Z. Topolińska, *Charakter i dynamika językowych procesów integracyjnych w powojennej Polsce*, „Socjolingwistyka” 1990, t. 10, s. 29–35.

<sup>24</sup> Zob. L.M. Ahearn, *Antropologia lingwistyczna. Wprowadzenie*, Kraków 2013, s. 135.

<sup>25</sup> Z. Topolińska, op.cit., s. 32–34.



wyłonione z tradycyjnych gwar zmodyfikowane warianty nie zawsze nazywają oni interdialektami<sup>26</sup>. Konieczność opisu wiejskich wspólnot komunikacyjnych, ich repertuarów językowych i wymienności kodów, czyli odtworzenie siatki odmian funkcjonujących w różnych układach mikrokomunikacyjnych, postawiła dialektologów w sytuacji metodologicznie nowej, ponieważ muszą oni porzucić tradycyjne metody badawcze dialektologii i przejść na pozycje socjolingwistyki, co widoczne jest w wielu nowszych opracowaniach.

Dalszy rozwój dialektów i pojawienie się ich nowych form funkcjonalnych następuje w okresie wspomnianego wyżej drugiego przełomu komunikacyjnego. Wywołują go wielokrotnie omawiane w literaturze przedmiotu czynniki związane ze zmianami ustrojowymi, globalizacją i skokiem cywilizacyjnym Polski. Dla kształtowania się nowych stosunków językowych rewolucyjnym impulsem było ujawnienie się na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku mniejszości narodowych i etnicznych w pozornie jednorodnym językowo i kulturowo społeczeństwie polskim, co natychmiast wywołało ostre konflikty ideowe i językowe (propagandowo nagłośniony był problem niemiecki, w którego cieniu nikięły dyskusje o statusie kaszubszczyzny). Niewiele później silnie zadziałały procesy antyglobalizacyjne (*alter ego* globalizacji), które wzmocniły znaczenie wspólnot lokalnych. Pielęgnowanie regionalnych kultur i języków stało się hasłem działalności instytucji ponadnarodowych: Rady Europy i Unii Europejskiej (z których przyszły impulsy prawodawcze). Wszystko to doprowadziło do głębokich zmian w społecznej świadomości językowej. Lokalne wspólnoty podejmują próby dokumentacji zanikających gwar, a nawet ich rewitalizacji (ukazują się liczne amatorskie słowniki gwarowe, wyjątkowo elementarze gwarowe). Społeczeństwo polskie wciąż przechodzi proces liberalizacji językowej, czego przykładem jest zmiana tonu wypowiedzi prasowych o języku śląskim: z ostrego potępienia na postawę tolerancyjną.

Potężnym czynnikiem technicznym sprzyjającym zmianom stały się nowe media, w tym internet. Ułatwiały one propagowanie idei, wzorców kulturowych, publikowanie i zrzeszanie się. Pojawiły się projekty kodyfikacji dialektów i powołania na ich podstawie nowych języków. Zrealizowany został projekt kodyfikacji kurpiowskiego dialektu literackiego<sup>27</sup>. Podejmowane są próby kodyfikacji języka śląskiego. Warto zaznaczyć, że normalizowane wła-

---

<sup>26</sup> Przemiany językowe współczesnej wsi omawiają m.in. R. Kucharzyk, *System fonetyczny i leksykalny wsi Rzeziennik Strzyżewski w ujęciu socjolingwistycznym*, Kraków 2003; H. Kurek, *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*, Kraków 1995; J. Reichan, *Gwary polskie w końcu XX w.*, w: *Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999.

<sup>27</sup> J. Rubach, *Zasady pisowni kurpiowskiego dialektu literackiego*, Ostrołęka 2009.

ściwości językowe mogą mijać się ze stanem gwarowym<sup>28</sup>. Poszerzyły się granice funkcjonalne dialektów o formy pisane i inne wzorce ekspresji językowej (w przypadku śląskim są to film, teatr, telewizja, radio, gra komputerowa). Gwary kurpiowska, śląska czy podhalańska są tworzywem zróżnicowanego gatunkowo piśmiennictwa, w tym odmian literatury wysokiej (por. Zbigniewa Kadłubka *Listy z Rzymu*<sup>29</sup> czy też słynne tłumaczenie na gwaraę zakopiańską Nowego Testamentu dokonane przez Marię Matejową Torbiarz<sup>30</sup>). Zakres funkcjonowania, kodyfikacja, wykrystalizowane ideologie językowe świadczą, że mamy do czynienia z narodzinami nowych formacji językowych, które przekroczyły granice definicyjne dialektu. Każda z tych formacji charakteryzuje się odpowiednimi uwarunkowaniami historycznymi i społecznymi oraz określoną perspektywą rozwojową. Procesów poszukiwania czy też przywracania regionalnych tożsamości i związanej z tym emancypacji językowej nie da się dziś powstrzymać – postępują wbrew pojawiającym się tu i ówdzie głosom niezadowolenia. To już jednak problem socjologiczny. Rodzi się więc pytanie: jaki status przypisać tym nowym postdialektalnym formacjom językowym i jak je nazwać? Możliwości jest kilka. Aleksadner D. Duliczenko nazwałby je **mikrojęzykami literackimi**<sup>31</sup>. Możemy też zarezerwować dla tego typu formacji termin **regiolekt** lub **język regionalny**. Mamy na polskim obszarze językowym, pomijając kaszubszczyznę, trzy wyraźne załączki regiolektów różniące się stopniem skodyfikowania, tradycją piśmiennictwa regionalnego i potencjałem społecznym: kurpiowski, podhalański, śląski. Zjawisko ich powstawania nazwałem kiedyś emancypacją dialektów<sup>32</sup>.

Bogusław Wyderka

### About the Development of Polish Dialects

The article deals with a phenomenon of the evolution of dialects. With respect to traditional dialects, the new post-dialectal formations are characterized not so much by the systemic changes but rather by the functional and pragmatic ones; thus, in their

<sup>28</sup> Zob. A. Czesak, *Jak powstaje język śląski*, „Fabryka Silesia” 2013, nr 2 (4), s. 32–36.

<sup>29</sup> Z. Kadłubek, *Listy z Rzymu*, Katowice 2008.

<sup>30</sup> *Nowy Testament. Dzieje Apostolskie, Listy Apostolskie, Apokalipsa*, w przekładzie M. Matejowej Torbiarz na gwaraę górali skalnopodhalańskich z Zakopanego, Poznań–Zakopane 2005.

<sup>31</sup> А.Д. Дуличенко, *Дзвянские литературные микроязыки (Вопросы формирования и развития)*, Таллин 1981.

<sup>32</sup> B. Wyderka, *Emancypacja dialektów*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, Ser. 12: „Językoznawstwo”, Warszawa 2012, s. 203–209.

defining, those phenomena should be considered. The first change that had occurred in the original phase of the creation of the Polish ethnical language, under the influence of the dominating variation (i.e., culturally supreme), was the change of the hierarchies of inflexion in the diasystem of the national language, from a horizontal organization (equivalent dialects) into hierarchical one (dominating literary language and functionally limited, socially influenced folk dialects). The fundamental alterations occurred as late as the second half of the 20th century. The first communication breakthrough took place after World War II as a result of migrations of people and civilizational transformations. This brought about changes that were called linguistic integration. There formed interdialects – nowadays, the forms dominating in Polish rural areas. The second communication breakthrough began in 1990s and was a result of changes of the systems of government, globalization and rapid civilizational advances. At that time, there occurred the development of dialects which went beyond their defined framework. In Polish linguistic area there form post-dialectal formations of regiolects of Kurpie, Podhale and Silesia, which systemically stem from dialects. Such phenomena can be termed as the emancipation of dialects. They are the expression of a modern regional identity being under construction.

**KEYWORDS:** dialects, systemic distance, functional development, post-dialectal forms.

**prof. dr hab. Bogusław Wyderka** – Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa, Uniwersytet Opolski; zainteresowania badawcze: historia języka polskiego, leksykografia, śląskoznawstwo.